

Remigiusz Sobański

Kanon 753 oraz 754 : kwestie wybrane

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 32/3-4, 61-73

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. REMIGIUSZ SOBĄŃSKI

KANON 753 ORAZ 754: KWESTIE WYBRANE

Wstęp

Wszyscy wierni, przez chrzest uczynieni uczestnikami prorockiego posłannictwa Chrystusa (k. 204 § 1) i wyposażeni w zmysł wiary i w łaskę słowa (LG 35, 1) szerzą „żywe o Nim świadectwo” (LG 12, 1). Życiem oraz wyznaniem świadczy cały Kościół o wierze, którą otrzymał i przy której niezachwianie trwa od czasów apostołskich. To trwanie jest możliwe nie dzięki niezachwiałości ludzkiego umysłu, lecz dzięki Duchowi Świętemu, „przez którego żywy głos Ewangelii rozbrzmiewa w Kościele, a przez Kościół w świecie” (DV 8). Przez głoszenie i przyjęcie Ewangelii buduje się Kościół — wspólnota wierzących; głoszenie Ewangelii i jej przyjęcie stoi u podstaw struktur Kościoła. Nie oznacza to podziału na głoszących i przyjmujących, gdyż nie jest w stanie głosić Ewangelii, kto jej sam nie przyjął, zaś kto ją przyjął, jest tym samym pobudzony do jej głoszenia. Oznacza natomiast, że przyjęcie Ewangelii jest uwarunkowane jej głoszeniem. Stąd, aczkolwiek cały Kościół uczestniczy w prorockim czyli nauczycielskim posłannictwie Chrystusa, „urzędowa” misja głoszenia Ewangelii, której podmiotem są biskupi (LG 25, 1). Misja ta zostaje im powierzona wraz ze święceniami biskupimi, a wykonywana ma być nie inaczej jak tylko w hierarchicznej wspólnocie z całym kolegium biskupów wraz z jego Głową (LG 21, 2).

W przepowiadaniu Kościoła wyróżnia się nauczanie definitywne, dokonane czy to w formie uroczystej przez Sobór powszechny, lub też samego papieża, czy to w formie zwyczajnej, gdy „rozproszeni po świecie, zachowując węzeł wspólnoty między sobą i z następcą Piotra, nauczając razem z tymże Biskupem Rzymskim autentycznie w sprawach wiary i moralności, wyrażają jedynomyślność, że coś należy przyjąć jako definitywnie obowiązujące” (k. 749 § 2).

Definitywne nauczanie ma jednak miejsce stosunkowo rzadko¹.

¹ H. Denzinger, A. Schönmetzer, *Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, Barcinone...³⁵, 1973, wykazuje cztery definitywne orzeczenia papieskie: bulla *Unam*

Określa się je też jako „nadzwyczajne”. „Zwyczajne” to codzienne przepowiadanie wiary. Według Dekretu *Christus Dominus* ono „wysuwa się na czoło wśród zasadniczych zadań biskupich” (n. 12). Naukę o sprawowanej przez biskupów w oparciu o ich apostołską misję władzy nauczania rekapitułuje *Konstytucja o Kościele* przypominając, że „biskupi są zwiastunami wiary prowadzącymi nowych uczniów do Chrystusa i autentycznymi czyli upoważnionymi przez Chrystusa nauczycielami” (n. 25). Ta soborowa nauka o nauczycielskiej funkcji biskupów stoi u podstaw k. 753, poszerzającego treść dawnego k. 1326. Z dawnego kanonu przejęto też sięgające tradycji apostołskiej określenia „nauczyciel” oraz „mistrz”, wyrażające nie tylko relację biskupów do wiernych, lecz także ich zależność od Chrystusa. Zależność ta wyraża się formalnie i materialnie. Formalnie znajduje ona swój wyraz w misji udzielonej przez święcenia i w jedności z papieżem oraz z całym kolegium biskupów, materialnie zaś w głoszeniu nauki przepowiadanej przez całe kolegium biskupów wraz z papieżem. Formalna jedność i materialna zgodność nauczania biskupiego z nauką całego kolegium gwarantuje autentyzm przepowiadania. Opiera się ono bowiem wtedy na udzielonej przez Chrystusa misji i jest wsparte działaniem Ducha Świętego, „dzięki któremu to działaniu trzoda Chrystusowa utrzymuje się w jedności wiary i czyni w niej postępy” (LG 26, 3). Wprawdzie nieomylnością charakteryzuje się tylko nauczanie definitywne, to jednak między nim i nauczaniem zwyczajnym zachodzi ciągłość. Prawdy zdefiniowane stanowią trzon nauczania zwyczajnego, wydobywającego i wyjaśniającego tajemnice wiary, aby zostały przyjęte i owocowały ich zrozumieniem oraz chrześcijańską praktyką życia. W zwyczajnym nauczaniu Kościół przepowiada wiarę czy to przez papieża lub kolegium biskupów (k. 752), czy to przez biskupów pojedynczo lub zebranych na Konferencjach Biskupów lub synodach partykularnych (k. 753). Porównanie k. 753 z k. 1326/CIC 1917 ujawnia, że nowy został poszerzony przez wymienienie Konferencji Biskupów oraz przez wzmiankę o posłuszeństwie należnym biskupiemu przepowiadaniu. Tym nowym elementem chcemy poświęcić trochę uwagi. W ostatniej części spróbujemy rzucić nieco światła na k. 754, który — jak zauważają komentatorzy² — przedstawia w sposób pozytywny to, co dawny k. 1324 dysponował w sposób apologetyczny i defensywny.

sanctam Bonifacego VIII z 24. 12. 1294 (zdanie końcowe — DS 875), konst. *Benedictus Deus* Benedykta XII z 25. 4. 1342 (DS 1002), bulla *Ineffabilis Deus* Piusa IX z 8. 12. 1854 (defin. Niepokalanego Poczęcia — DS 2803 s.), konst. apostołska *Munificentissimus Deus* Piusa XII z 1. 11. 1950, (defin. Wniebowzięcia NMP — DS 3903).

² H. Mussinghoff, w: Münsterischer Kommentar zum CIC, 754.

Konferencja Biskupów jako podmiot autentycznego nauczania

Jak wspomniano, biskupi są nauczycielami wiary czy to pojedynczy czy też zebrani na Konferencji Biskupów lub synodach partykularnych. Zagadnieniem w związku z tym szczególnie dyskutowanym jest autorytet doktrynalny Konferencji Biskupów. Problem sprowadza się do pytania, czy autentyczne nauczanie — nie mające nigdy charakteru nieomylnego — Konferencji Biskupów wyrażone w uchwalonych przez nie dokumentach należy rozumieć jako równoczesne działanie poszczególnych biskupów skierowane do powierzonych im wiernych, czy też jako działanie kolegiального podmiotu³.

Uchwały Soboru Watykańskiego II nie dają wprost odpowiedzi na to pytanie. Co więcej, w dyskusji sokorowej zagadnienie to pozostawało na dalszym planie. Uwagę ojców zaprzętały przede wszystkim podstawy doktrynalne Konferencji oraz walor prawny ich decyzji⁴. Głosy przeciwne były pochodną negatywnego stanowiska co do prawnie wiążącego charakteru decyzji Konferencji. Przeważała jednak opinia pozytywna. Żywą dyskusję nad autorytetem doktrynalnym Konferencji Biskupów sprowokowały — z jednej strony — enuncjacje niektórych Konferencji dotyczące ważniejszych współczesnych zagadnień zwłaszcza z zakresu moralności, oraz — z drugiej strony — właśnie sformułowanie zawarte w k. 753. Autorzy negujący autorytet doktrynalny Konferencji Biskupich⁵ stoją na stanowisku, że podmiotem autentycznego nauczania nie są Konferencje Biskupów, lecz poszczególni biskupi. Według tego poglądu w k. 753 ustalono dwa sposoby wykonywania przez biskupów władzy autentycznego nauczania, mianowicie pojedynczo w ich diecezjach oraz wspólnie, gdy są zebrani na Konferencji lub synodzie partykularnym. Władza bowiem nauczania, o której w tym kanonie, jest przyznana poszczególnym biskupom jako pasterzom ich Kościołów, nie zaś Konferencjom czy synodom jako takim. Konferencja zaś jest miej-

³ J. Manzanares, *La autoridad doctrinal de las conferencias episcopales*, w: *Naturaleza y futuro de las conferencias episcopales*. Actas del Coloquio Internacional de Salamanca 2-8 enero 1983, ed. H. Legrand, J. Manzanares, A. Garcia y Garcia, Salamanca 1983, 293.

⁴ J. Manzanares, *La autoridad...*, 295 s; R. Sobański, *La teologia y el estatuto iuridico de las conferencias episcopales en el Concilio Vaticano II*, w: *Naturaleza...* 9^o—129.

⁵ G. Mucci, *Le Conferenze Episcopali e l'autorità di magistero*, *La Civiltà Catt.* 138/I (1987) 321—337; J. P. Green, *Conferences of Bishops and Exercise of the „munus docendi” of the Church*, *Romae* 1987; G. Ghirlanda *De Episcoporum Conferentia deque exercitio potestatis magisterii*, *PRMCL* 76 (1987) 573—603.

scem, na którym biskupi zgromadzeni razem swoją własną władzę lepiej wykonują⁶. Konferencje Biskupów są — wedle tej opinii — ze swej natury organami konsultacyjnymi, powołanymi dla lepszej realizacji celów pastoralnych. Właśnie dlatego otrzymują od najwyższej władzy kościelnej uprawnienia — czy to prawem powszechnym (a więc stanowionym przez najwyższą władzę w Kościele) czy to specjalnym mandatem. Uprawnienia takie przyznano im w k. 455 § 1, pozwalającym Konferencjom wydawać dekrety ogólne w sprawach, w których przewiduje to prawo powszechne albo określa szczególne polecenie Stolicy Apostolskiej. Brak natomiast w Kodeksie dyspozycji co do wykonywania przez Konferencje Biskupów funkcji nauczycielskiej, co — zdaniem referowanych tu autorów⁷ — można tłumaczyć tylko w ten sposób, że do jej wykonywania jako takie nie są uprawnione. W tym przekonaniu utwierdza wspomnianych autorów fakt, że w soborowym dekrete *Christus Dominus* nie znalazła się dyspozycja przewidziana jeszcze w trzecim schemacie tego dekretu, wedle której moc prawną posiadałyby deklaracje Konferencji Biskupów wydane w sprawach o większym znaczeniu. Tak więc deklaracje doktrynalne wydane przez Konferencje Biskupów posiadają moc prawną przyznaną im przez poszczególnych biskupów, chyba, że chodzi o deklaracje, które podają naukę papieża lub całego kolegium, gdyż te wiążą powagą nauczania popieskiego lub całego kolegium, nie zaś Konferencji⁸.

Wyżej przytoczone argumenty spotkały się z repliką⁹. Zwrócono uwagę, że jeśli podmiotem nauczającym nie byłaby Konferencja jako taka, lecz poszczególni biskupi na niej obecni, to trudno dopatrzeć się w k. 753 dwóch sposobów wykonywania władzy nauczania. Przy takiej interpretacji podmiotem nauczającym byłby zawsze poszczególny biskup, a ich wspólne nauczanie polegałoby jedynie na tym, że wielu biskupów w tym samym czasie naucza tego samego niejako obok siebie. Wzmianka w k. 753 o biskupach nauczających czy to pojedynczo czy to zebranych na Konferencji (lub synodzie partykularnym) byłaby wtedy zbędna. Dlatego trzeba powiedzieć, że wspólne nauczanie nie polega na równoczesnym, niejako addytywnie pojmowanym działaniu, lecz na działaniu zespołu jako takiego¹⁰. Nie oznacza to oczywiście, jakobyśmy mieli do czynienia z aktem Kolegium Bisku-

⁶ Tak G. Ghirlanda, *De Episcoporum Conferentia...*, 575.

⁷ G. Mucci, *Le Conferenze...*, 334; G. Ghirlanda, *De Episcoporum Conferentia...*, 598.

⁸ G. Ghirlanda, *De Episcoporum Conferentia...*, 602 n.

⁹ F. J. Urrutia, *De exercitio muneris docendi a Conferentis Episcoporum*, PRMCL 76 (1987) 605—636.

¹⁰ F. J. Urrutia, *De exercitio...*, 609.

pów w sensie ścisłym. Nie mniej jednak Konferencja wydając deklaracje doktrynalne działa kolegialnie w sensie prawnym. Tylko przy takim rozumieniu deklaracji doktrynalnych Konferencji Biskupów można dostrzec racje, dla których przypisuje się im większe znaczenie aniżeli enuncjacom pojedynczych biskupów¹¹.

W wywodach za i przeciw autorytetowi doktrynalnemu Konferencji Biskupich odmiennie interpretuje się fakt, że Kodeks przyznaje im — w granicach określonym prawem powszechnym lub mandatem Stolicy Apostolskiej — prawo wydawania dekretów ogólnych, a więc zgodnie z k. 29 oraz 31 władzę ustawodawczą i wykonawczą (k. 455 § 1)¹², zaś w żadnym miejscu nie przyznaje im władzy autentycznego nauczania. Zaprzeczający autorytetowi doktrynalnemu Konferencji nie negują, że są one zdolne otrzymać prawo do autentycznego nauczania, pozostaje jednak faktem, że im takiego nie udzielono¹³. Inni natomiast wskazując na różnicę między władzą rządu i władzą nauczania nie widzą konieczności dyspozycji determinującej władzę nauczania, gdyż — w odróżnieniu od władzy rządu — kompetencje Konferencji nie ograniczają w tym przypadku władzy poszczególnych biskupów. Nauczanie bowiem w Kościele, czy to poszczególnych biskupów, czy to Konferencji Biskupów, ma za przedmiot jedną wiarę i pozostaje w zgodzie z wiarą całej wspólnoty¹⁴.

Wydaje się, że rozważając zagadnienie należy wyjść od podstawowego stwierdzenia zawartego w dekrecie *Christus Dominus* (n. 38, 1) i przejętego przez k. 447: Konferencja jest zespołem biskupów jakiegoś kraju lub terytorium wypełniających zadania pasterskie w celu pomnożenia dobra udzielanego ludziom przez Kościół. W tak określonej perspektywie nauczanie zajmuje miejsce naczelné¹⁵. Właśnie w tej dziedzinie nękają wiernych problemy, których wyjaśnienia w świetle wiary oczekują od swoich biskupów. Nie chodzi o zastąpienie biskupa nauczaniem Konferencji. Sama natura problemów wymaga ich wspólnego podjęcia. Nie jest to zjawisko nowe, jak tego dowodzi historia synodów

¹¹ F. J. Urrutia, *De exercitio...*, 629.

¹² Por. odp. Kom. Interp. z 5. 7. 1985 — AAS 77 (1985) 771.

¹³ G. Ghirlanda, *De Episcoporum Conferentia...*, 598.

¹⁴ F. J. Urrutia, *De exercitio...*, 617—626.

¹⁵ „Si las conferencias episcopales han de promover el mayor bien pastoral que la iglesia procura a los hombres, dentro de su territorio (cf. ChD 38.1), es inevitable que su preocupacion se extienda a la orientacion doctrinal de los fieles; En qué campos mas que en la doctrina los fieles necesitan de ayuda, llamados a llevar el evangelio a su mundo profesional, a su compromiso social y político, pero también acosados en su fe y en su vida christiana per los nuevos desafios del mundo moderno? Y en qué campos mas que en la doctrina los fieles deben encontrar respuestas comunes a problemas comunes?” — J. Manzanares, *La autoridad...*, 289.

partykularnych. Na synodach tych biskupi wypowiadali się kolegialnie, w świadomości, że ich orzeczenia nie są dziełem ludzkim, lecz Ducha Św.¹⁶ Skoro k. 753 wprowadza paralelizm między Konferencjami i synodami partykularnymi, trzeba go przyjąć — w granicach prawem określonych — także w odniesieniu do uchwał doktrynalnych podejmowanych czy to na konferencjach, czy to na synodach. Paralelizm ten nasuwa się tym bardziej, że do Konferencji Biskupów należą na mocy prawa także biskupi pomocniczy (a także inni tytularni pełniący na odnośnym terytorium jakieś szczególne zadanie zlecone im przez Stolicę Apostolską lub Konferencję Biskupów — k. 450 § 1), których też należy wezwać na synod partykularny (k. 443 § 1). Wprawdzie na synodzie mają głos stanowczy z mocy prawa (k. 443 § 1), a na Konferencjach ich stanowczy lub doradczy głos zależy od statutów (k. 454 § 2), to jednak dla naszego zagadnienia decydujące jest, że sama Konferencja przez swe statuty może przyznać głos stanowczy biskupom pomocniczym. Tak też zresztą postanowiono we większości statutów¹⁷. K. 753 mówi o nauczaniu przez biskupów wiernych „powierzonych ich trosce”. Dyspozycja ta ma sens tylko przy założeniu, że podmiotem nauczającym jest Konferencja Biskupów jako taka, gdyż w odniesieniu do biskupów pomocniczych trudno mówić o wiernych ich trosce powierzonych¹⁸. Również analiza historyczna tekstu k. 753 prowadzi do wniosku, że chodzi o Konferencję Biskupów (podobnie jak i o synod partykularny) jako o podmiot autentycznego nauczania¹⁹.

¹⁶ H. J. Sieben, *Los Conferencias Episcopales a la luz de los concilios particulares durante el primo milenio*, w: *Naturaleza...*, 52—84; A. Garcia y Garcia, *Las Conferencias Episcopales a la luz de los concilios particulares en el segundo milenio*, w: *Naturaleza...*, 85—97, zwłaszcza 88—92.

¹⁷ W Europie głosu stanowczego nie przyznano biskupom pomocniczym w statutach Konf. Biskupów Polski, Węgier, Szkocji, Grecji i Turcji, Por. R. Astorri, *Gli statuti delle Conferenze episcopali*. I: Europa, Padova 1987. Zamieszczone w tym zbiorze statuty Konf. Biskupów Grecji i Polski były zatwierdzone ad experimentum w r. 1967 wzgl. 1969, statut węgierski również jest z r. 1969.

¹⁸ J. Manzanares, *La autoridad...*, 312. K. 1326/CIC 1917 nie wspominał oczywiście jeszcze Konferencji Biskupów, lecz mówił o biskupach „licet singuli vel etiam in Conciliis particularibus coadunati”. A. Vermeersch, J. Creusen stwierdza w komentarzu: „episcopi titulares qui, qua tales non habent gregem, non sunt ut singuli, huiusmodi doctores” — *Epitome Iuris Canonici*, Mechliniae — Romae — Parisiis — Bruxellis 1954⁷, II, s. 464, n. 662.

¹⁹ Analizę tekstu przeprowadza i do wniosku takiego dochodzi m. inn. J. Manzanares, *La autoridad...*, 306 n.

Posłuszeństwo należne autentycznemu przepowiadaniu biskupów

„Temu autentycznemu przepowiadaniu swoich biskupów wierni obowiązani są okazywać religijne posłuszeństwo” (k. 753). Posłuszeństwo wierze jest określeniem biblijnym: apostoł jest przeznaczony do głoszenia Ewangelii, aby pozyskać pogan dla posłuszeństwa wierze (Rz 1, 5). Chodzi o obejmującą całą egzystencję odpowiedź na powołanie Boże i o usprawiedliwienie człowieka przez wiarę. W listach pasterskich, w których dominuje troska o czystą wiarę, dochodzi do głosu nowy akcent, mianowicie trzymanie się prostej linii prawdy (2 Tym 2, 15)²⁰. Trwanie w nauce przekazanej przez apostoła jest warunkiem usprawiedliwienia. Apostoł jest niejako przyczyną wtórną, przyjęcie jego nauki to odpowiedź na przekazywane przezeń wezwanie Boże. Odpowiedź ta to pewna postawa wyznaczona uzyskanym poznaniem prowadzącym do podjętej w wolności decyzji. Stąd posłuszeństwo religijne to wzajemnie przenikające się akty rozumu i woli²¹. Samo pojęcie posłuszeństwa religijnego wywodzi się z cenobickich form życia zakonnego²². Jego istota polega na poddaniu się prowadzeniu przez osobą (bardziej) dojrzałą dla osiągnięcia takiej dojrzałości. Posłuszeństwo to rozumiano ostatecznie jako posłuszeństwo Bogu. Od Ignacego Loyoli mówi się o posłuszeństwie religijnym wobec hierarchii kościelnej²³. Objęcie tym pojęciem nie tylko zakonników, lecz wszystkich wiernych, musiało uwzględnić odmienną sytuację tychże. Stąd istota posłuszeństwa religijnego polega na uznaniu autorytetu i zadań hierarchii oraz na gotowości do kościelnego posłuszeństwa w miłości i prawdzie²⁴.

W k. 753 chodzi o posłuszeństwo nauczaniu nie podawanemu w postaci definicji nieomylnych. Alternatywą nieomyślności jest omyślność, a nie dowolność czy nieokreśloność. Dla zachowania i praktyki wiary istotne znaczenie ma jej codzienny przekaz, odnoszący ją do sytuacji życiowych i podejmujący wyrastające z nich pytania. Przekaz ten nosi przeto znamię czasowości, jest wynikiem aktualnego rozeznania. Właśnie jednak dlatego wymaga respektowania jako norma myślenia i działania²⁵. Nie chodzi tu-

²⁰ Ch. Leitmaier, *Die Assenspflicht des gläubigen Katholiken. Einige rechtliche Betrachtungspunkte*, w: *Convivium utriusque iuris. Festschrift A. Dordett*, Hrsg. A. Scheuermann, R. Weiler, Wien 1976, 165.

²¹ DS 1526; 3008.

²² A. Müller, *Das Problem von Befehl und Gehorsam im Leben der Kirche. Eine pastoraltheologische Untersuchung*, Einsiedeln 1964, 178—187.

²³ A. Müller, *Das Problem...*, 80.

²⁴ A. Müller, *Das Problem...*, 195.

²⁵ K. Rahner, *Lehramt*, w: *Sacramentum mundi*, III, 190.

taj o zgodę i uznanie, jakiego domaga się Kościół w odniesieniu do prawd, w które należy wierzyć *fide divina et catholica* (k. 750). Nie wolno wprawdzie zapominać, że przepowiadanie tworzy jedną całość, a postawa wiary nie polega na selekcji prawd definiowanych i niedefiniowanych, nie przeszkadza to jednak różnicowanej postawie wobec enuncjacji Urzędu Nauczycielskiego, w obiektywnej zależności od tego, czy chodzi o prawdy podawane jako objawione, o prawdy mające gwarancję nieomylnego nauczania czy też o naukę o niższej kwalifikacji teologicznej. Religijne posłuszeństwo zakłada uznanie wiary całego Kościoła, uznanie autorytetu Urzędu Nauczycielskiego oraz dobrą wolę przyjęcia jego nauczania. Nauczanie to cieszy się „domniemaniem prawdy”²⁶, wymaga jednak przyjęcia ze świadomością własnej odpowiedzialności (k. 212 § 1), Stąd posłuszeństwo religijne jest dalekie od bezkrytycyzmu czy od zaprzeczenia prawa do własnego zdania, przeciwnie, ono zakłada dojrzałość sumienia, odpowiedzialność bowiem i wolność są pojęciami komplementarnymi²⁷. Domniemanie prawdy odnosi się do nauki zarówno w sprawach wiary, jak i moralności. Prawdy etyczne nie należą do tajemnic wiary. Kościół przepowiada je, gdyż wiara i miłość nie mogą nie znaleźć odpowiedniego wyrazu w zachowaniu etycznym i odwrotnie: są zachowania kłóące się z postawą wiary, miłości. Z tego to powodu Kościół czuje się powołany do wypowiadania się (w sposób formalnie różnicowany, zależnie od dostrzeganego powiązania z wiarą i z zachowaniem autonomii porządku doczesnego) także w sprawach zaliczanych do porządku prawa naturalnego. Wypowiedzi takie są zdaniami aposteriorycznymi nie tylko zakładającymi podstawowe zasady antropologii chrześcijańskiej, lecz zawierającymi także ocenę wielowarstwowych i wieloaspektowych czynników historycznych (kulturowych, społecznych, ekonomicznych).

Trzeba wszakże pamiętać, że przy odkrywaniu i stosowaniu prawdy etycznej osoba zainteresowana nie odgrywa jedynie biernej roli wykonawczej, lecz kreatywną przez własne rozumienie, ocenę, artikulację. Ostateczną instancją normatywną pozostaje własne sumienie, kształtowane jednak nie w izolacji, lecz w kontakcie ze wspólnotą wiary, jej samoświadomością i doświadczeniem etycznym. Posłuszeństwo nauczaniu chroni przed dowolnym, wyizolowanym od powiązań wspólnotowych subiektywizmem, jednak odpowiedź wiary zachowuje kontury, jakie nadaje

²⁶ P. Salaverri, mówi w takim przypadku o moralnej, a więc ludzkiej, lecz nie absolutnej pewności dopuszczającej możliwość błędu — *La potestad de Magisterio Ecclesiastico y asentimiento que le es debido*, Est. Eccl. 29 (1955) 191 n.

²⁷ DH 14.

jej wierny przyoblekający ją w kształt egzystencjalny. Posłuszeństwo religijne nie wyklucza postawy dialogalnej, ono formuje się w wertykalnej i horyzontalnej komunikacji wiary. Postulowane w k. 753 posłuszeństwo religijne implikuje przeto także postulat dotyczący samego przepowiadania biskupów. Obowiązkiem podstawowym wszystkich ludzi jest szukanie „prawdy dotyczącej Boga i Jego Kościoła” (k. 748 § 1). Ten obowiązek rodzi po stronie przepowiadających obowiązek nie tylko formalnego, lecz także rzeczowego, materialnego uzasadnienia prawd nauczanych. Chodzi wszak o odzew rozumu i woli na prawdę Ewangelii, co wymaga również stosowania ewangelicznych modalności przepowiadania²⁸. Kształtowanie dojrzałego sumienia warunkującego autentyczne posłuszeństwo religijne należy także do zadań przepowiadania. Co jest tym ważniejsze, że wiernym (świeckim) nie przypada w przepowiadaniu rola wyłącznie bierna²⁹.

Przestrzeżenie konstytucji i dekretów doktrynalnych

W k. 753 — podobnie jak w k. 752 i 218 — używa się terminu *obsequium*, a nie *oboedientia*. Ten ostatni określając postawę należną nauczycielom wiary występuje w k. 212 § 1, gdzie jednak jest mowa o pasterzach nie tylko jako o nauczycielach wiary, lecz także jako o kierujących Kościołem. Pojęcie *oboedientia* wydaje się szersze niż *obsequium*. W k. 212 § 1 dotyczy ono nie tylko prawd nauczanych, lecz również zarządzeń wydanych przez pasterzy Kościoła. Zarządzenia takie mogą być wydane także w ramach sprawowanej funkcji nauczycielskiej. K. 754 wymienia konstytucje i dekry, wydane przez prawowitą władzę kościelną, a więc przez biskupów, czy to pojedynczych, czy też zebranych na Konferencji Biskupów lub na synodzie partykularnym, przede wszystkim zaś — co w kanonie podkreśla się w sposób szczególny — przez Biskupa Rzymskiego lub Kolegium Biskupów. Dekry należy rozumieć według k. 29—33, zaś konstytucje nie tylko w dawnym znaczeniu jako ustawę wydaną przez papieża, lecz jako formę dokumentów papieskich dotyczących ważniejszych spraw kościelnych³⁰. Nie chodzi w tym kanonie o enuncjacje papieskie podające lub wyjaśniające naukę Kościoła, gdyż tych dotyczy k. 752. Nie ma też w k. 754 mowy o religijnym posłuszeństwie, lecz o przestrzeganiu konstytucji i dekretów. Należy je przestrzegać tak, jak przestrzega się przepisy prawa. Postępowanie wbrew tym konstytucjom lub dekretom, t. zn. głoszenie

²⁸ Ch. Leitmeier, *Die Assenspflicht...*, 179.

²⁹ Por. k. 759.

³⁰ K. Mörsdorf, *Die Rechtssprache des Codex Iuris Canonici*, Paderborn 1937 (Przedruk: 1967), 55 n.

nauki sprzecznej z w nich wyłożoną lub w nich napiętnowanej, stanowi naruszenie porządku kościelnego. Naruszenie prawa karnego ma miejsce wówczas, gdy wierny nie głosi wprawdzie herezji, ale naukę potępioną przez papieża lub sobór powszechny, a także gdy z uporem odrzuca naukę głoszoną autentycznie przez papieża lub sobór w sprawach wiary i obyczajów (k. 1371 § 1)⁸¹.

Podyktowany troską o jedność i nienaruszalność wiary nakaz przestrzegania dekretów, o których w k. 754, a także dyspozycje k. 1371 § 1, nie mogą oczywiście przekreślić faktu, że akt wiary ma ze swej natury charakter dobrowolny⁸². Dla pełnego zrozumienia tej wolności konieczne jest nie tylko dostrzeganie jej jako niezbywalnego prawa każdej osoby ludzkiej, lecz również uwzględnienie aktu, że akt wiary jest pobudzany łaską Bożą⁸³. Ten moment nie znalazł chyba dostatecznego uwzględnienia w Kodeksie. Ponieważ Kościół jest związany prawdą objawioną, powierzona mu do nieskażonego przechowywania, nie można na jego forum traktować zagadnienia wolności religijnej w oderwaniu od problemu prawdy⁸⁴. Niemniej jednak prawo kościelne nie może nie liczyć się z napięciem mogącym wyniknąć z troski o jedność i nieomyślność wiary z jednej strony oraz wolności chrześcijanina z drugiej strony. Na niedostatkach Kodeksu w tym zakresie odbija się dominująca w księdze o Urzędzie Nauczycielskim jednostronna relacja Magisterium — *obsequium*, nie uwzględniająca wzajemnego odniesienia Urzędu Nauczycielskiego i zmysłu wiary ogółu wiernych⁸⁵. Zbyt słabo dochodzi do głosu w Kodeksie fakt, że Kościół to komunikacja wiary. W tym kontekście trzeba — mając na oku k. 754 — wskazać na k. 212 § 3 oraz 218. Pierwszy z nich przyznaje wiernym prawo, które niekiedy może być obowiązkiem, wyjawiania pasterzom swojego zdania w sprawach dotyczących dobra Kościoła oraz ujawniania tegoż zdania innym wiernym. Prawo to obwarowane jest szeregiem klauzul: stosownie do posiadanej wiedzy, kompetencji i zdolności oraz przy zachowaniu nienaruszalności wiary i obyczajów oraz szacunku wobec pasterzy, a także z uwzględnieniem wspólnego pożytku i godności osoby. Zastrzeżenia te są wyrazem możliwego napięcia mię-

⁸¹ Por. H. Heinemann, *Lehrbeanstandung in der katholischen Kirche. Analyse und Kritik der Lehrbeanstandungsverfahren*, Trier 1981 (Canonistica 6).

⁸² DH 10.

⁸³ DS 1526. Por. też LG 12.

⁸⁴ G. Luf, w: HdbKathKR 563.

⁸⁵ W. Aymans, *Die Kirche im Codex. Ekklesiologische Aspekte des neuen Gesetzbuches der Lateinischen Kirche*, w: *Veritati Catholicae. Festschrift L. Scheffczyk*, Hrsg. A. Ziegenaus, F. Courth, Ph. Schäfer, Aschaffenburg 1985, 668.

dzy jednością wiary a prawem do wyrażania własnego zdania. Bazą wewnątrzkościelnego dialogu może być jedynie jedna, wspólna wiara.

Stojąca u podstaw k. 754 troska o jedność i nienaruszalność wiary nie narusza też wolności badań teologicznych, przy czym własne, uzasadnione fachową wiedzą zdanie należy wyrażać w sposób roztropny z zachowaniem posłuszeństwa należnego Urzędowi Nauczycielskiemu (k. 218). Urzędowi tego i zadań teologów nie można pojmować alternatywnie. Rozładowaniu ewentualnych napięć mają służyć normy regulujące sposób postępowania przy badaniu prawowierności nauki³⁶. Napięcia nie powinny jednak przesłaniać faktu, że zarówno prawo do badań teologicznych, jak i prawo do wypowiedzania własnego zdania w Kościele znajduje swoją podstawę w komunikacji wiary. Dopiero przy tym założeniu staje w eklezjologicznie wyraźnym świetle rola Urzędu Nauczycielskiego i jego prawo do naprowadzających czy rozstrzygających interwencji.

Wyłożenie przez Kościół doktryny lub potępienie błędów wymaga od wiernych najpierw wysiłku zrozumienia racji, dla których dokument, o którym mowa w k. 754, został wydany. Jeśli wierny po samokrytycznej refleksji nie może akceptować treści zawartej w dokumencie, winien postępować zgodnie z własnym sumieniem³⁷. Przekonania w sprawach wiary nie da się bowiem zadekretować.

Powołanie się na własne sumienie i niewzruszalny obowiązek postępowania zgodnie z nim³⁸ nie może jednak być wygrywane przeciw dobru wspólnoty kościelnej, zwłaszcza zaś przeciw jedności wiary. Dotyczy to nie tylko prawd definiowanych, lecz całej nauki autentycznie przez Kościół przepowiadanej, a stanowiącej dobro całej wspólnoty i wyznaczającej wspólnotową praktykę wiary. Stąd w dokumentach wydanych zgodnie z k. 754 trzeba w takich sytuacjach odróżnić ich treść doktrynalną oraz dyspozycyjną. Umożliwia to przestrzeganie dekretu — interpretowanego zgodnie z zasadami interpretacji ustaw kościelnych — mimo wątpliwości co do jego zawartości doktrynalnej czy wręcz

³⁶ AAS 63 (1971) 224—228. Spośród bogatej literatury: E. Corecco, W. Aymans, *Katholisches Lehramt und Theologie*, *Communio* 3 (1974) 150—170; H. Heinemann, *Lehrbeanstandung...*

³⁷ Ch. Leitmeyer, *Der Katholik und sein Recht in der Kirche. Kritisch-konservative Überlegungen*, Wien — Frankfurt — Basel 1971, 108. Por. także J. G. Ziegler, *Von Gesetz zum Gewissen. Das Verhältnis von Gewissen und Gesetz und die Erneuerung der Kirche*, Freiburg — Basel — Wien 1968, 56—65; 111—114 (*Quaestiones disputatae* 39).

³⁸ Zasadniczo na ten temat J. G. Ziegler, *Von Gesetz zum Gewissen...*, 36—50; 76—115.

nieakceptacji tej zawartości. Może to oznaczać także konieczność zachowania *silentium obsequiosum*³⁹, zwłaszcza gdy chodzi o osoby piastujące urząd związany z publicznym nauczaniem⁴⁰. Podporządkowanie się dekretowi nie powinno jednak hamować dalszych badań ani fachowej wymiany informacji. Wręcz przeciwnie, wątpliwości czy uzasadniony dyspens wobec wyłożonej nauki pogłębiają obowiązek dalszych badań. Wymaga tego dobro Kościoła z dwóch powodów. Najpierw ze względu na pełniejsze poznanie i klarowniejsze przepowiadanie wiary. Po wtóre dlatego, że milczenie, które z racji nadrzędnego dobra wiernych (zgorzenie, zamęt umysłów) może być uzasadnione, prowadzi do „emigracji wewnętrznej”, nie tylko kłócącej się z przesłankami pozycji chrześcijanina we wspólnocie wiary, lecz przede wszystkim wydrążającej porządek kościelny z jego istotnych treści⁴¹.

Podobnie jak to ma miejsce w odniesieniu do wszystkich ustaw kościelnych, trzeba interpretując dokumenty, o których mowa w k. 754, pamiętać, że są one wyrazem pewnego stanu wiedzy, ocen i rozeznania w potrzebach społecznych. Ze względu na *expressis verbis* wyłożoną (lub potępioną) w nich doktrynę stanowią one wyraźniej niż „czysto dyscyplinarne” dekryty świadectwo wiary Kościoła. Stałe trwanie „w nauce Apostołów i we wspólnocie braterskiej” (DV 10) to podstawowe kryterium hermeneutyczne tych dokumentów.

Uwagi końcowe

K. 753 oraz 754 należą do tych, które dobitnie ilustrują powiązanie prawa kościelnego z wiarą i moralnością, odślaniają immanentny wierze wymiar prawny. Wiara, jej przekaz uzasadnia ostatecznie wszelkie dyspozycje kanoniczne, nie tylko te, które przekaz ten mają wprost za swój przedmiot. Praktyką prawa kościelnego rządzą te same założenia, które stoją u podstaw wiary, wśród nich wolność aktu wiary, dążność do zgodności aktów zewnętrznych i wewnętrznych. Najbardziej nawet peryferyjne normy, pozornie wyłącznie porządkowe i podyktowane bezspornie racjami historycznymi, stają się ostatecznie zrozumiałe jedynie w odniesieniu do centralnych prawd chrześcijaństwa. Podlegają więc zasadom interpretacji teologicznej, właściwej dla wszystkich enuncjacji urzędu kościelnego, niezależnie od tego, czy wprost i bezpośrednio dotyczą prawd wiary, zasad moralności czy porządku kanonicznego. W interpretacji tej stosuje się zasady her-

³⁹ Wszak nie chodzi o *facta dogmatica* — DS 2390.

⁴⁰ Ch. Leitmeier, *Die Assenspflicht...*, 180.

⁴¹ A. Müller, *Das Problem...*, 199.

meneutyki prowadzące do zrozumienia tekstu jako świadectwa wiary. Wyrażenie powyższego w kategoriach prawniczych jest równoznaczne z postulatem dynamicznej interpretacji kanonów.

Canon 753 et 754: les questions choisies

On présente une version polonaise d'un article publié dans „*Studia canonica*” (v. 23, 1989, n. 2), numéro spécial sur la fonction d'enseignement dans l'Eglise, livré pour commémorer le centenaire de la charte pontificale de l'Université Saint-Paul à Ottawa et le 60e anniversaire de la fondation de la Faculté de Droit canonique de cette Université.